

AUTOREFERAT

1. Imię i nazwisko:

GRZEGORZ WIERCZYŃSKI

2. Posiadane dyplomy i stopnie naukowe:

2000 magister prawa, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego

2007 doktor nauk prawnych, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, na podstawie rozprawy doktorskiej pt. „Urzędowa publikacja aktu prawnego jako realizacja zasady jawności prawa” (promotor: prof. dr hab. J. Zajadło; recenzenci: dr hab. W. Gromski, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego oraz dr hab. A. Szmyt, prof. Uniwersytetu Gdańskiego)

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych:

od 1 października 2003 r. do 30 listopada 2007 r. – asystent w Pracowni Informatyki Prawniczej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego;

od 1 października 2007 r. – adiunkt w ww. Pracowni;

od 1 września 2012 r. – kierownik ww. Pracowni

4. Wskazanie osiągnięcia, o którym mowa w art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r., poz. 1852):

a) tytuł osiągnięcia naukowego:

Autorstwo monografii pt. „Udostępnianie informacji o prawie jako warunek skutecznej działalności prawotwórczej”;

b) autor, tytuł publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa:

Grzegorz Wierczyński, *Udostępnianie informacji o prawie jako warunek skutecznej działalności prawotwórczej*, Gdańsk 2015, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego;

c) omówienie celu naukowego ww. pracy i osiągniętych wyników wraz ze wskazaniem ich ewentualnego wykorzystania:

W omawianej monografii przedstawiłem wyniki moich kilkuletnich badań przeprowadzonych w ramach grantu „Przekazywanie informacji o ustanowionych normach prawnych” finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki. Dotyczyły one przyjętych wspólnie sposobów redagowania i udostępniania treści aktów normatywnych oraz dalszego przepływu w społeczeństwie informacji o prawie. Rozważania te wpisują się w szerszy nurt badań nad skutecznością oddziaływań za pomocą prawa, których znaczenie systematycznie rośnie wraz ze wzrostem liczby stanowionych aktów normatywnych. W polskiej literaturze teoretycznoprawnej tym aspektem skuteczności prawa zajmował się m.in. Franciszek Studnicki. Już ponad 45 lat temu zwracał on uwagę, że prace nad udoskonalaniem systemu źródeł informacji o prawie mają przede wszystkim służyć eliminowaniu tych naruszeń prawa, które wynikają z nieznaności obowiązujących norm prawnych. Do tej pory nie było jednak dostępne opracowanie, które w sposób kompleksowy odpowiadałoby na pytanie, jak prawodawca może wpływać na skuteczność przepływu informacji o prawie.

Istniejący stan badań wynika częściowo z tego, że udostępnianie informacji o prawie jest złożone i wieloaspektowe. Składa się m.in. ze sposobów wyrażania norm postępowania w przepisach prawnych oraz systematyzowania tych przepisów i włączania aktów normatywnych do systemu obowiązujących aktów (co zbiorczo można ująć jako zagadnienia dotyczące stosowanych technik prawodawczych) oraz metod ogłaszania i udostępniania obowiązujących przepisów prawnych. Badanie tych zagadnień wymaga korzystania z metod typowych dla polityki prawa. Wszystkie te zagadnienia muszą być jednak analizowane z uwzględnieniem wiedzy na temat źródeł informacji, z których korzystają osoby poszukujące informacji o prawie. To zaś wymaga przeprowadzenia badań empirycznych, typowych dla socjologii prawa. W polskiej literaturze teoretycznoprawnej wymienione zagadnienia były już przedmiotem analiz, ale żadna z

opublikowanych do tej pory prac nie miała charakteru kompleksowego, łączącego wszystkie wymienione aspekty i właściwe dla nich metody badawcze.

Pierwszy rozdział monografii ma charakter wprowadzający. Omawiam w nim przyjęte cele i hipotezy badawcze, aktualny stan badań oraz założenia metodologiczne i terminologiczne. Rozważania te uzupełnia fragment, w którym zwracam uwagę na to, że technologie wykorzystywane do przekazywania informacji o prawie nie pozostają bez wpływu na prawo i na sposób myślenia o nim przez członków danego społeczeństwa.

W drugim rozdziale omawiam czytelność systemu prawnego, zwracając uwagę, że jest ona jednym z podstawowych czynników, które wpływają na dostępność informacji o obowiązujących normach prawnych. System obowiązujących przepisów powinien składać się z jak najmniejszej liczby elementów (zasada koncentracji prawotwórstwa). Środkami służącymi do tego celu są m.in.: kodyfikowanie i konsolidowanie istniejących przepisów, unikanie pozostawiania fragmentarycznych regulacji poza głównym aktem (np. w postaci merytorycznych przepisów przejściowych zamieszczonych w akcie zmieniającym) oraz systematyczne eliminowanie tych przepisów, które stały się niepotrzebne. Poszczególne elementy systemu prawnego powinny regulować wybrane zagadnienia w sposób kompletny (zasada kompleksowości ustawy). W systemach prawnych, w których zamknięto katalog źródeł prawa powszechnie obowiązującego, funkcjonują tylko dwa wyjątki od tej zasady: odesłania do innych aktów oraz upoważnienia do uregulowania określonych kwestii w akcie wykonawczym. Dzięki hipertekstom odesłania przestają być istotnym utrudnieniem w odbiorze treści wyrażonych przez prawodawcę. Znacznie większych kłopotów dostarczają przypadki, w których ustawodawca nie reguluje określonych kwestii w ustawie, przekazując kompetencje prawotwórcze organom władz wykonawczych. Wtedy bowiem akt, do którego prawodawca odsyła odbiorcę informacji, nie istnieje w momencie ogłoszenia ustawy, a często również w momencie jej wejścia w życie. Z tego punktu widzenia uzasadniony jest postulat, by upoważnienia do wydania aktu wykonawczego traktować jako wyjątek od zasady i korzystać z niego w ostateczności. Należy też wdrożyć efektywne mechanizmy dyscyplinujące organy odpowiedzialne za wydawanie aktów wykonawczych.

W trzecim, najobszerniejszym rozdziale zaprezentowałem wyniki przeprowadzonych analiz technik prawodawczych stosowanych współcześnie. Literatura na ten temat jest stosunkowo bogata. W Polsce pierwsze publikacje na ten temat pojawiły się już w okresie

międzywojennym. Obecnie zainteresowanie omawianą problematyką systematycznie rośnie. Słabością dotychczasowych publikacji jest jednak to, że w poszczególnych krajach opierają się one wyłącznie na rozwiązaniach przyjętych w danym kraju i mają w większości charakter badań stosowanych. O ile zatem przyjęte współcześnie w Polsce zasady techniki prawodawczej są stosunkowo dobrze skomentowane, o tyle brakuje opracowania ujmującego omawiane zagadnienia w sposób szerszy, prezentujący również rozwiązania alternatywne. Wychodząc z tego założenia, w swoich badaniach skonfrontowałem ze sobą rozwiązania stosowane w różnych krajach. Poza rozwiązaniami przyjętymi w prawie polskim, były to przede wszystkim rozwiązania stosowane w prawie Unii Europejskiej a także w prawie niemieckim i francuskim. W mniejszym zakresie analizowałem również rozwiązania austriackie, amerykańskie, brytyjskie i włoskie.

Przeprowadzone badania prowadzą do wniosku, że na skutek długotrwałej ewolucji teksty aktów normatywnych stały się wyspecjalizowanymi komunikatami. Współcześnie służą nie tylko do bezpośredniego wyrażenia norm ustanawianych przez prawodawcę, ale również do systematyzowania i identyfikowania określonych elementów systemu prawnego, a także – do sprawnego przeprowadzania zmian w systemie obowiązujących norm. Jeszcze 200 lat temu akty normatywne składały się niemal wyłącznie z przepisów wyrażających dyrektywy postępowania; nie miały zindywidualizowanych tytułów; nie rozstrzygały, od kiedy obowiązują, ani w jakiej są relacji z wcześniej ustanowionymi aktami normatywnymi. W ciągu ostatnich 200 lat zaszły ogromne zmiany. Obecnie więcej uwagi poświęca się oznaczaniu i powoływaniu aktów prawnych i poszczególnych przepisów oraz redagowaniu tzw. metaprzepisów niż redagowaniu przepisów wyrażających dyrektywy postępowania.

W oznaczaniu, identyfikowaniu i powoływaniu aktów normatywnych kluczową rolę pełnią tytuły. Współczesne zbiory i podręczniki techniki prawodawczej poświęcają wiele uwagi standardom tytułowania aktów normatywnych. Cele wyznaczane tytułom są podobne w poszczególnych systemach prawnych (mają z jednej strony identyfikować akt, a z drugiej – informować o jego treści), dlatego rozwiązania stosowane w poszczególnych krajach wykazują wiele podobieństw. Można jednak wskazać również na istniejące odmienności. W Polsce np. nie stosuje się tzw. krótkich tytułów, nie tworzy się także urzędowych skrótów tytułów. Tymczasem w praktyce powoływania aktów normatywnych

obydwa te rozwiązania są bardzo przydatne i przyczyniają się do ujednoznacznienia wypowiedzi na temat obowiązującego prawa.

Warto podkreślić, że nie tylko całe akty normatywne, ale też poszczególne przepisy są współcześnie wyraźnie wyodrębniane i oznaczane w sposób ułatwiający wyszukiwanie i powoływanie. Powszechnie stosuje się metodę polegającą na tym, że podstawowe dla danego aktu jednostki redakcyjne są numerowane w sposób ciągły w obrębie całego aktu. Numeracja taka nie powinna ulegać zmianom. Przyjmuje się również, że przepisy podstawowe mogą być grupowane w jednostki systematyzacyjne wyższego rzędu oraz dzielone na jednostki redakcyjne niższego rzędu. Jednostki systematyzacyjne są zazwyczaj opatrywane tytułami. W niektórych krajach (np. w Niemczech) tytuły nadaje się również podstawowym jednostkom redakcyjnym. Przyjęta w danym akcie hierarchia jednostek systematyzacyjnych może służyć do generowania spisu treści danego aktu. Spis taki można zamieścić na początku oficjalnej wersji tekstu aktu normatywnego. Jest to o tyle słuszne rozwiązanie, że teksty aktów normatywnych mają charakter praktyczny.

Jak wspomniałem, w ciągu ostatnich 200 lat wykształciło się wiele standardów redagowania metaprzepisów. Obecnie nie poprzestaje się na dodaniu nowych przepisów do systemu prawnego, ale nakazuje się wyraźne rozstrzygnięcie kwestii kolizyjnych i walidacyjnych. Dlatego we współczesnych zbiorach i podręcznikach techniki prawodawczej poświęca się wiele uwagi przepisom zmieniającym, uchylającym i przepisom o wejściu w życie. Dzięki temu ciężar ustalania obowiązującego stanu prawnego przesuwa się z organów stosujących prawo na organy je stanowiące. Rozstrzygnięcie tych kwestii przez prawodawcę ułatwia przeciętnemu odbiorcy informacji ustalenie aktualnego stanu prawnego.

Na tym tle stosunkowo najgorzej wypada praktyka redagowania przepisów rozstrzygających zagadnienia intertemporalne. Co prawda w teorii prawa podejmuje się próby wypracowania pewnych standardów rozstrzygania tych zagadnień na etapie stosowania prawa, ale skutecznym rozwiązaniem problemów intertemporalnych może być jedynie świadoma, skutecznie zakomunikowana decyzja prawodawcy. Jednym z rozwiązań, na które warto zwrócić uwagę, jest zalecenie, by tam, gdzie to możliwe, tworzyć stałe przepisy przejściowe.

W Polsce jednym z problemów, który rodzi poważne trudności w praktyce redagowania przepisów przejściowych, jest sposób utrzymywania w mocy

dotychczasowych aktów wykonawczych. Problemy pojawiają się zarówno na etapie oceny, czy rozwiązanie takie może i powinno być zastosowane w danym przypadku, jak i podczas redagowania przepisu przejściowego utrzymującego w mocy dotychczasowe akty wykonawcze. Obecnie robi się to zazwyczaj w sposób ogólnikowy, co prowadzi do istotnych wątpliwości wśród odbiorców informacji. Należy zatem zmienić tę praktykę i tam, gdzie to możliwe, w przepisie przejściowym utrzymującym w mocy dotychczasowe akty wykonawcze, powoływać je w sposób wyraźny i bezpośredni.

Czwarty rozdział pracy dotyczy przyjętych wspólnie metod udostępniania informacji o aktach normatywnych ustanowionych przez prawodawcę. Podstawową rolę odgrywa tu urzędowe ogłoszenie aktu normatywnego. Pod koniec XVIII wieku wykształciła się odrębna forma publikacji służąca do urzędowego ogłaszania aktów normatywnych – dziennik urzędowy. W wielu systemach prawnych od takiego ogłoszenia uzależniana jest możliwość wejścia w życie danego aktu. Wprowadzenie takiej zasady było jednym z kamieni milowych w ewolucji środków udostępniania informacji o prawie. Współczesna literatura naukowa na temat urzędowego ogłaszania prawa jest stosunkowo obszerna i aktualna. W 1991 r. ukazała się praca Diany Pietruch-Reizes na temat ewolucji środków przekazywania informacji o prawie, zaś przyjętym wspólnie metodom urzędowego ogłaszania prawa była poświęcona moja rozprawa doktorska, opublikowana w 2008 r. Ta część badanej problematyki wymagała zatem jedynie podsumowania, usystematyzowania i zaktualizowania dotychczasowych ustaleń. W omawianej pracy skupiłem się natomiast na niedoskonałościach dzienników urzędowych jako źródła informacji o prawie i sposobach ich przewyciężenia.

Dzienniki urzędowe stanowią chronologiczny rejestr zmian wprowadzanych do systemu prawnego. W wielu krajach jest on objęty domniemaniem autentyczności, co ułatwia rozstrzygnięcie wątpliwości co do treści obowiązujących przepisów. Rejestr tego typu jest niezbędny w nowoczesnym państwie prawa. Z praktycznego punktu widzenia nie jest on jednak wygodnym narzędziem do wyszukiwania informacji o prawie. Wyszukiwanie informacji w dziennikach urzędowych utrudnia przede wszystkim chronologiczne ich uporządkowanie (a nie merytoryczne), ale również to, że znaczna część aktów ogłaszanych w tych dziennikach to akty zmieniające. Podstawowym sposobem przewyciężenia pierwszego utrudnienia było do tej pory wydawanie urzędowych skorowidzów hasłowych do dzienników urzędowych, a drugiego –

publikowanie oficjalnych ujednoliconych wersji tekstów aktów normatywnych (tekstów jednolitych). W XXI wieku oba te rozwiązania można zintegrować, udostępniając informacje o obowiązujących przepisach za pośrednictwem komputerowych systemów informacji prawnej. Dzięki zastosowaniu narzędzi informatycznych (takich jak hiperteksty) informacje o obowiązującym prawie są prezentowane w takich systemach w sposób kompleksowy i dostosowany do potrzeb użytkowników.

W ostatnim rozdziale książki zaprezentowałem wyniki badań empirycznych dotyczących źródeł, z których współcześnie korzystają osoby poszukujące informacji o prawie. Dostępna w Polsce wiedza na ten temat pochodzi głównie z badań nad świadomością prawną przeprowadzonych w latach 60. i 70. XX wieku. Z nowszych prac wymienić można jedynie publikacje z informatyki prawniczej analizujące zagadnienie korzystania przez prawników z elektronicznych źródeł informacji o prawie. Wyniki badań z lat 60. i 70. XX wieku są już w pewnej mierze nieaktualne. W ciągu ostatnich 40-50 lat pojawiły się i znalazły powszechne zastosowanie nowe środki komunikacji masowej, takie jak serwisy i fora internetowe. Dotychczasowe źródła papierowe (np. dzienniki urzędowe, prasa codzienna) przeszły proces informatyzacji, co radykalnie zmieniło ich dostępność. Zmieniła się też struktura społeczeństwa polskiego. Dlatego istniejąca wiedza wymagała weryfikacji i uaktualnienia. Niezbędne było przeprowadzenie nowych kompleksowych badań empirycznych na ten temat. Badania te składały się z dwóch części – badań ilościowych i jakościowych. Na moje zlecenie przeprowadziła je w lipcu 2013 r. firma GfK Polonia. Uzyskane wyniki pozwalają zweryfikować niektóre wcześniejsze hipotezy, oraz zaktualizować i uzupełnić wyniki badań przeprowadzonych w latach 60. i 70. XX wieku. Powstał więc kompleksowy obraz współczesnych procesów wyszukiwania i weryfikowania informacji o prawie. Uzyskane wyniki potwierdzają np. hipotezę F. Studnickiego, że bezpośrednio z kanałów komunikacyjnych uruchamianych przez prawodawcę korzysta tylko niewielka część osób poszukujących informacji o prawie. Obecnie osoby takie częściej poszukują informacji o prawie za pomocą kontaktów towarzyskich, serwisów internetowych, prasy czy kontaktów z pracownikami urzędów i sądów.

Na podstawie uzyskanych wyników można przyjąć, że współcześnie w społeczeństwie polskim funkcjonują dwa modele wyszukiwania i weryfikowania informacji o prawie. Pierwszy model dominuje wśród osób nieposiadających usystematyzowanej wiedzy o

prawie. Osoby takie najczęściej korzystają ze źródeł, w których pojawia się informacja skonkretyzowana i zindywidualizowana. Rozpoczynają wyszukiwanie od źródeł bardziej dostępnych (np. kontakty towarzyskie, serwisy i fora internetowe). W razie potrzeby weryfikują je w źródłach, które uważają za bardziej wiarygodne, ale wciąż podających informacje w sposób konkretny i zindywidualizowany (pracownicy urzędów, prawnicy).

Prawodawca udostępnia informacje o ustanowionych przez siebie normach w sposób generalny i abstrakcyjny, a ciężar transformacji tych informacji w informacje poszukiwane przez przeciętnych odbiorców spoczywa na stosunkowo wąskiej grupie społecznej, której członkowie potrafią i chcą odbierać komunikaty nadawane przez prawodawcę. Wśród osób należących do tej grupy funkcjonuje inny model wyszukiwania i weryfikowania informacji o prawie. W modelu tym wykorzystuje się nie tylko kontakty towarzyskie i zawodowe, ale również informacje pochodzące bezpośrednio od prawodawcy. Wśród sędziów np. rozpowszechniony jest model, w którym informacje wyszukuje się w systemie informacji prawnej, w razie potrzeby weryfikując je poprzez porównanie z tekstami ogłoszonymi w dziennikach urzędowych. Potwierdza to hipotezę T. Gizbert-Studnickiego, że teksty aktów normatywnych są źródłem informacji o prawie, z którego korzystają głównie osoby występujące w roli pośredników w procesach komunikacyjnych.

Na podstawie przeprowadzonych badań udało się potwierdzić, uaktualnić i doprecyzować charakterystykę statystycznej osoby aktywnie poszukującej informacji o prawie, przedstawioną przez A. Podgóreckiego pod koniec lat 60. XX w. Potwierdziło się, że są to najczęściej osoby w wieku 30–39 lat, z wykształceniem wyższym, mieszkające w mieście, pracujące na stanowisku kierowniczym lub będące pracownikami umysłowymi. Z badań przeprowadzonych w 2013 r. wynika ponadto, że są to najczęściej osoby o wysokich dochodach, regularnie korzystające z internetu.

Przede wszystkim jednak wyniki przeprowadzonych badań dostarczają wiedzy na temat osób odgrywających istotną rolę w procesie przekazywania informacji o prawie. Z badań tych wynika, że stosunkowo największe znaczenie w tym zakresie mają pracownicy urzędów publicznych oraz sądów. Osoby te stanowią źródło informacji o prawie znacznie częściej wykorzystywane niż kontakty z przedstawicielami wolnych zawodów prawniczych. W dodatku respondenci oceniają je jako jedno z najbardziej wiarygodnych źródeł informacji. Wyniki te potwierdzają dostępne dane na temat korzystania z porad prawnych udzielanych przez różnego rodzaju instytucje publiczne.

Przeprowadzone badania ukazały też, że w społeczeństwie polskim bardzo mała jest świadomość, że porady prawne można uzyskiwać również nieodpłatnie (np. w biurach porad obywatelskich czy w uczelnianych klinikach prawa). W dodatku nawet osoby, które wiedzą o takiej możliwości, nieufnie traktują uzyskiwane w ten sposób informacje.

W zakończeniu pracy przedstawiłem wybrane kierunki dalszych badań. Moje badania miały charakter badań podstawowych, czyli takich, które prowadzi się w celu zdobycia wiedzy o podstawach zjawisk i obserwowalnych faktów bez nastawienia na bezpośrednie praktyczne zastosowanie. Jednocześnie jednak zakładam, że będą one mogły służyć jako materiał wyjściowy do dalszych badań stosowanych oraz prac rozwojowych dotyczących optymalizacji działań władz publicznych w obszarze udostępniania informacji o prawie (np. w ramach toczącej się w Polsce dyskusji nad modelem nieodpłatnej pomocy prawnej). Mam nadzieję, że w ten sposób mogą one pomóc w zwiększaniu skuteczności oddziaływania za pomocą norm prawnych.

Książka ukazała się w lutym 2015 r. W wersji elektronicznej jest dostępna w Systemie Informacji Prawnej LEX. Wspólnie z Wydawnictwem UG planujemy również umieszczenie jej bezpłatnie w internecie.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo - badawczych

Lista moich pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych składa się z 33 publikacji (łącznie z wcześniejszymi – 50) i 11 (13) referatów. W omawianym okresie opublikowałem m.in. 2 monografie, 1 komentarz, byłem współautorem 2 podręczników akademickich, a także autorem bądź współautorem 15 artykułów i 7 glos opublikowanych w recenzowanych czasopismach naukowych oraz 5 rozdziałów w monografiach prawniczych.

Dotychczasowe zainteresowania i badania koncentrowałem wokół następujących zagadnień:

- 1) ogłaszanie prawa,
- 2) technika prawodawcza,
- 3) przyjęty i funkcjonujący w Polsce model źródeł prawa,
- 4) informatyka prawnicza.

Decydujący wpływ na obranie tej tematyki miało podjęcie przez mnie (jeszcze na studiach, w 1999 r.) pracy w redakcji Systemu Informacji Prawnej LEX, jednego z

największych i najbardziej znanych polskich systemów informacji prawnej. Dołączyłem wówczas do zespołu redakcyjnego, którego członkowie nie tylko zajmowali się aktualizacją informacji o obowiązującym w Polsce prawie, ale prowadzili szeroko zakrojone prace badawczo-rozwojowe, które dotyczyły sposobów gromadzenia, systematyzowania, aktualizowania i wyszukiwania informacji o prawie. W tamtym okresie pracownikami redakcji SIP LEX było wielu pracowników naukowo-dydaktycznych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Praca w tym zespole zainspirowała mnie do wielu dociekań teoretyczno-prawnych. Po ukończeniu studiów objąłem w redakcji SIP LEX stanowisko redaktora merytorycznego, a po kilku latach stałem się jednym z głównych projektantów i wydawcą tego Systemu. W tym czasie zaprojektowałem m.in. pierwsze w polskiej informatyce prawniczej rozwiązanie polegające na tym, że skorowidze hasłowe dla aktów prawnych działają w sposób dynamiczny, samodzielnie uwzględniając zmianę daty stanu prawnego.

Już w tamtym okresie zwróciłem uwagę na doniosłe znaczenie zasad techniki prawodawczej dla ocen podejmowanych przez członków redakcji systemu informacji prawnej i byłem pomysłodawcą napisania przez członków redakcji SIP LEX komentarza do nowego rozporządzenia regulującego te zasady (T. Bąkowski, P. Bielski, K. Kaszubowski, M. Kokoszczynski, J. Stelina, J. Warylewski, G. Wierczyński, *Zasady techniki prawodawczej. Komentarz*, pod red. J. Warylewskiego, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 2003). W pracy redakcji SIP LEX wiele uwagi wymagało ustalanie obowiązującego stanu prawnego oraz porządkowanie informacji na ten temat. W latach 2001-2006, jako członek redakcji SIP LEX, byłem jednym z redaktorów ukazujących się corocznie papierowych edycji *Skorowidza obowiązujących przepisów prawnych*, a po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej wziąłem udział w redagowaniu pierwszej edycji takiego samego skorowidza dla aktów prawnych UE (*Skorowidz obowiązujących przepisów prawnych Unii Europejskiej 2006*, red. R. Bujalski, oprac.: P. Błędzki, R. Bujalski, I. Cieślicka-Tomaszewska, S. Steinborn, G. Wierczyński, Gdańsk-Kraków 2006).

Doświadczenia uzyskane podczas pracy w redakcji SIP LEX sprawiły, że gdy w 2001 r. na Wydziale Prawa i Administracji UG uruchomiono zajęcia z informatyki prawniczej, byłem jedną z osób, które zaproszono do prowadzenia tych zajęć. Dwa lata później utworzono Pracownię Informatyki Prawniczej, w której zostałem zatrudniony na stanowisku asystenta. Wraz z kierownikiem Pracowni doktorem W. Wiewiórowskim

stworzyliśmy od podstaw program zajęć z informatyki prawniczej, a następnie opracowaliśmy i wydaliśmy podręcznik z tego przedmiotu (*Informatyka prawnicza. Technologia, informacyjna dla prawników i administracji publicznej*, Zakamycze, Kraków 2006). Do najważniejszych osiągnięć naukowych z tego okresu zaliczam również to, że byłem pomysłodawcą i współorganizatorem konferencji *Informacja prawna a prawa obywatela. Konferencja z okazji XXXV-lecia informatyki prawniczej w Polsce i XVI-lecia Systemu Informacji Prawnej LEX*, która odbyła się w Gdańsku w dniach 19-20 czerwca 2006 r.

W październiku 2007 r. obroniłem na Wydziale Prawa i Administracji UG rozprawę doktorską zatytułowaną *Urzędowa publikacja aktu prawnego jako realizacja zasady jawności prawa*. Promotorem tej rozprawy był prof. J. Zajadło, a recenzentami prof. W. Gromski oraz prof. A. Szmyt. Po uwzględnieniu uwag recenzentów i zaktualizowaniu tej rozprawy, opublikowałem ją w następnym roku (*Urzędowe ogłoszenie aktu normatywnego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008).

Po otrzymaniu stopnia doktora i zatrudnieniu na stanowisku adiunkta postanowiłem wyłącznie skupić się na pracy naukowo-dydaktycznej i zakończyłem pracę w redakcji Systemu Informacji Prawnej LEX.

W latach 2007-2014 kontynuowałem badania w wymienionych powyżej obszarach badawczych. W początkowym okresie większość badań skupiałem na zagadnieniach związanych z ogłaszaniem prawa. W 2009 r. wraz z żoną przeprowadziliśmy badania dotyczące praktyki ogłaszania umów międzynarodowych w Polsce. Wykazaliśmy w nich, że w latach 1945–1989 jedynie 32% umów międzynarodowych zawartych przez Polskę ogłoszono we właściwym dzienniku urzędowym. Poprawa nastąpiła dopiero w latach 90. XX w., ale nawet w następnym dziesięcioleciu ogłaszanie umów międzynarodowych wciąż dalekie było od stanu wymaganego przez prawo (w latach 2000-2008 we właściwych dziennikach urzędowych ogłoszono tylko 57% umów międzynarodowych zawartych w tym okresie). W artykule prezentującym wyniki tych badań przytoczyliśmy również inne przypadki wadliwości ogłaszania umów międzynarodowych w Polsce oraz omówiliśmy wybrane skutki takiej praktyki (zob.: K. Wierczyńska, G. Wierczyński, *Ogłaszanie umów międzynarodowych jako warunek ich bezpośredniego stosowania – kilka uwag na marginesie polskiej praktyki*, „Studia Prawnicze” 2009 nr 3, s. 5-23).

W latach 2010-2011 toczyły się w Polsce prace nad drugim etapem informatyzacji wydawania dzienników urzędowych. Pierwszy etap rozpoczął się w 2008 r., kiedy weszły

w życie przepisy, które wymuszały wydawanie dzienników urzędowych zarówno w postaci papierowej jak i elektronicznej. W swoich publikacjach wskazywałem, że takie rozwiązanie powinno mieć charakter przejściowy, gdyż w dłuższej perspektywie tylko jedną postać dzienników urzędowych należy traktować w sposób wiążący (zob. np. G. Wierczyński, *Założenia do przyszłej regulacji zasad tworzenia i ogłaszania prawa*, „Przegląd Sejmowy” 2008 nr 5, s. 135-151). Wskazywałem m.in. na rozwiązania austriackie, w których nie tylko zrezygnowano całkowicie z wydawania papierowego dziennika ustaw, ale jednocześnie wykorzystano utworzenie elektronicznej postaci tego dziennika do stworzenia publicznego systemu informacji prawnej. W tej sprawie wraz z M. Sokolowskim przedstawiliśmy referat na zjeździe katedr prawa informatycznego, który następnie został opublikowany (M. Sokołowski, G. Wierczyński, *Informatyzacja procesu udostępniania informacji prawnych w Austrii i w Polsce – różnice i podobieństwa*, (w:) *Informatyzacja postępowania sądowego i administracji publicznej*, red. J. Golaczyński, C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 269-278). Rozwiązania przyjęte w ustawie, która wprowadzała te zmiany, omówiłem w artykule opublikowanym w kwartalniku Rady Legislacyjnej (G. Wierczyński, *Austriacka ustawa o reformie ogłaszania aktów prawnych jako potencjalna inspiracja dla polskiego prawodawcy*, „Przegląd Legislacyjny” 2010, nr 1, s. 25-33). Gdy rozpoczęły się prace nad stosowną nowelizacją, poddałem analizie wstępną wersję projektu ustawy, wskazując na pewne błędy i niekonsekwencje (G. Wierczyński, *Uwagi do rządowego projektu ustawy reformującej ogłaszanie prawa w Polsce*, „Przegląd Legislacyjny” 2010, nr 4, s. 30-47). Po uchwaleniu ustawy wprowadzającej omawianą reformę, opublikowałem kompleksowy artykuł na jej temat (G. Wierczyński, *Polska reforma ogłaszania prawa*, „Przegląd Sejmowy” 2011 nr 5, s. 23-36).

W ostatnim okresie moje badania nad ogłaszaniem prawa obejmowały problematykę ogłaszania tekstów jednolitych aktów normatywnych. Taki wybór tematyki badawczej wynika z zaplanowanego na 2016 r. wejścia w życie przepisów reformujących zasady ogłaszania jednolitych tekstów ustaw. W 2013 r. Biuro Analiz Sejmowych zaprosiło mnie do prac nad zasadami odzwierciedlania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w tekście jednolitym ustawy (zob.: G. Wierczyński, *Odzwierciedlenie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w oficjalnej wersji tekstu ustawy*, (w:) *Konferencja: Tekst jednolity ustawy wobec orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego*, red. M. Laskowska, Z. Wrona, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2013, s. 73-80). Na początku 2014 r., gdy po raz pierwszy w historii naszego kraju ogłoszono

teksty jednolite Kodeksu cywilnego oraz Kodeksu postępowania cywilnego, przeprowadziłem badania empiryczne nad jakością tekstów jednolitych oraz nad przyjętymi zasadami ich sporządzania. Okazało się, że obowiązujące rozporządzenie w sprawie Zasad techniki prawodawczej nie reguluje wielu kwestii, które w praktyce rozstrzygają organy sporządzające teksty jednolite (w szczególności chodzi tu o zasady uaktualniania i poprawiania pisowni wyrazów i interpunkcji, oraz zasady uaktualniania informacji o miejscu publikacji danego aktu w przepisach odsyłających). Co istotne, badania te ujawniły również, że przed opublikowaniem tekstów jednolitych obu omawianych kodeksów, dostępne w praktyce wersje ujednolicone tych kodeksów zawierały wiele błędów (zob.: G. Wierczyński, *Problemy z ujednolicaniem tekstu ustawy na przykładzie kodyfikacji cywilnych*, „Przegląd Legislacyjny” 2014, nr 1, s. 9-28).

Drugim obszarem, na którym skupiałem swoje badania w tym okresie, jest problematyka przyjmowanych wspólnie sposobów redagowania przepisów prawnych. Za jedno z najważniejszych moich osiągnięć naukowych po otrzymaniu stopnia doktora uważam wydanie komentarza do rozporządzenia w sprawie Zasad techniki prawodawczej oraz do ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych, w którym połączyłem oba powyższe obszary badawcze (G. Wierczyński, *Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010). Komentarz ten, największy w Polsce (niemal 1000 stron), był wielokrotnie cytowany zarówno w literaturze naukowej, jak w orzecznictwie sądowym. Szczególnie przydatne dla praktyków okazały się uwagi poświęcone specyfice redagowania i ogłaszania aktów prawa miejscowego. Problematyce tej były poświęcone również niektóre późniejsze moje badania (zob. np.: rozdział na ten temat w: T. Bąkowski, P. Uziębło, G. Wierczyński, *Zarys legislacji administracyjnej. Uwarunkowania i zasady prawotwórczej działalności administracji publicznej*, pod red. T. Bąkowskiego, Presscom, Wrocław 2010; oraz: G. Wierczyński, *Glosa do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 17 września 2010 r., II SA/Kr 734/10*, „Samorząd Terytorialny” 2011 nr 7-8, s. 175-178).

Stosunkowo najwięcej uwagi w badaniach na temat techniki prawodawczej poświęcam tzw. metaprzepisom, czyli przepisom, które nie służą bezpośrednio do wyrażania norm prawnych, lecz do wywoływania określonych skutków w innych przepisach. Do takich przepisów należą m.in. przepisy zmieniające, przepisy uchylające czy przepisy o wejściu w życie. Dlatego, gdy zaproszono mnie do prac nad reformą polskich zasad techniki

prawodawczej, najwięcej uwagi poświęciłem właśnie zasadom redagowania metaprzepisów (dotyczył tego mój referat *O potrzebie nowelizacji Zasad techniki prawodawczej, w szczególności w odniesieniu do przepisów przejściowych i końcowych*, wygłoszony na konferencji Rządowego Centrum Legislacji: *Zasady Techniki Prawodawczej – perspektywa zmian*, w Warszawie, 4 września 2014 r.).

Trzecim obszarem, wchodzącym w skład moich badań, jest informatyka prawnicza. Ponieważ nie ma w Polsce specjalistycznego czasopisma naukowego poświęconego tym zagadnieniom, tylko część wyników moich badań z zakresu omawianej problematyki opublikowałem w formie artykułów naukowych (zob. W.R. Wiewiórowski, G. Wierczyński, *System prawa z perspektywy systemu informacji prawnej*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2007 nr 18, s. 215-236 oraz G. Wierczyński, *Systemy informacji prawnej jako remedium na inflację prawa w Europie Środkowej w latach 90. XX wieku*, „Disputatio” 2008, t. IV, s. 123-133). Kompleksowy charakter miało podjęcie badań nad znaczeniem systemów informacji prawnej w pracy sędziów, które przeprowadziłem z sędzią Marcinem Kokoszczyńskim (G. Wierczyński, M. Kokoszczyński, *System informacji prawnej w pracy sędziego*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011). Znaczną część badań na temat współczesnych systemów informacji prawnej opublikowałem w kolejnych wydaniach podręcznika, o którym była mowa powyżej (zob.: W.R. Wiewiórowski, G. Wierczyński, *Informatyka prawnicza. Technologia informacyjna dla prawników i administracji publicznej*, Wolters Kluwer Polska, wyd. 2, Warszawa 2008 oraz wyd. 3, Warszawa 2012).

Akty normatywne stanowią pierwotne źródło informacji o ustanowionych normach prawnych. Dlatego badania na temat źródeł informacji o prawie nie mogą abstrahować od funkcjonującego w danym kraju system źródeł prawa. W moich badaniach odnosiłem się do wybranych zagadnień dotyczących źródeł prawa w Polsce. Dotyczyło to w szczególności źródeł, których status budzi wątpliwości. Tak jest np. z aktami wewnątrzobowiązującymi – tu wątpliwości dotyczą głównie tego, czy do wszystkich takich źródeł odnoszą się wymagania określone w art. 93 Konstytucji RP (zob. G. Wierczyński, *Akty wewnątrzobowiązujące jako przedmiot abstrakcyjnej kontroli Trybunału Konstytucyjnego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2014, t. XXXI, s. 705-718). Inną taką kategorią źródeł są akty tzw. prawa zakładowego (zob. P. Uziębło, G. Wierczyński, *Charakter prawny aktów prawa zakładowego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2010, t. XXIV, s. 447-462). Stosunkowo często wątpliwości co do statusu poszczególnych źródeł prawa znajdują swoje

odzwierciedlenie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, dlatego niektóre wyniki moich badań zostały opublikowane w formie glos do orzeczeń tego Trybunału (zob. np.: G. Wierczyński, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 grudnia 2011 r. (sygn. akt P 1/11)*, „Przegląd Sejmowy” 2012 nr 5, s. 167-176; G. Wierczyński, *Glosa do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 września 2009 r. (sygn. akt P 81/08)*, „Przegląd Sejmowy” 2011 nr 1, s. 133-140).

Zagadnieniem, które łączy w sobie problemy techniki prawodawczej oraz funkcjonującego w Polsce systemu źródeł prawa jest kwestia wpływu zmiany przepisu upoważniającego na obowiązywanie wydanych na jego podstawie aktów wykonawczych. Kwestia ta budzi wiele trudności w praktyce. Zajmowałem się nią w powołanym powyżej komentarzu, a już po jego opublikowaniu w kilku kolejnych publikacjach. Pierwsze z nich miały charakter uzupełnień do komentarza. Potrzeba dokonania takich uzupełnień wynikała z pojawienia się określonych problemów w praktyce, a w szczególności w orzecznictwie sądów administracyjnych i Trybunału Konstytucyjnego (zob.: G. Wierczyński, *Glosa do wyroków Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 lutego 2006 r. (sygn. akt P 22/05) i z dnia 31 sierpnia 2006 r. (sygn. akt K 25/06)*, „Przegląd Sejmowy” 2008 nr 1, s. 155-161; G. Wierczyński, *Wpływ przeniesienia przepisu upoważniającego na obowiązywanie aktu wykonawczego wydanego na jego podstawie. Glosa do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 25 lutego 2009 r., II SA/Go 832/08*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2009 nr 2, s. 177-184; G. Wierczyński, *Wpływ zmiany organu upoważnionego do wydania rozporządzenia na obowiązywanie tego rozporządzenia. Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 2 października 2009 r., I OSK 495/09*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2010 nr 1, s. 191-200). Wnioski, do jakich doszedłem w wyniku tych badań empirycznych skłoniły mnie do podjęcia próby sformułowania kompleksowej teorii na ten temat. Opublikowałem ją w 2011 r. na łamach „Państwa i Prawa” (G. Wierczyński, *Utrata mocy przez akt wykonawczy jako skutek zmiany upoważnienia ustawowego*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 4, s. 49-60). Po ukazaniu się uwag krytycznych do tej teorii (autorstwa Maurycego Zajęckiego), uściśliłem ją w tekście opublikowanym rok później (zob.: G. Wierczyński, *O wpływie nowelizacji upoważnienia ustawowego na obowiązywanie aktów wykonawczych – raz jeszcze*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 6, s. 91-98).

Wymienione prace naukowe uważam za najważniejsze w moim dorobku. Kompletny wykaz wszystkich prac opublikowanych po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych znajduje się w załączniku 3: „Wykaz opublikowanych prac naukowych oraz informacja o osiągnięciach dydaktycznych, współpracy naukowej i popularyzacji nauki”.

Gregorz Wierczyński